

Sygn. akt III AUa 325/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Jolanta Hawryszko

Sędziowie: SSA Anna Polak

SSO del. Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk

Protokolant: St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lutego 2019 r. w S.

sprawy P.P.H.U. (...) A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

przy udziale A. T.

o ustalenie niepodlegania ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 30 kwietnia 2018 r., sygn. akt VI U 668/17

1. oddała apelację,
2. zasądza od P.P.H.U. (...) A. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk,

Sygn. akt III AUa 325/18

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. decyzją z 2 października 2017 r. stwierdził, że A. T., jako wykonujący pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek PPHU (...) A. K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie wskazanym w decyzji.

Płatnik składek A. K. odwołał się od tej decyzji argumentując, że strony skutecznie zawarły umowę o dzieło.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 30 kwietnia 2018 roku oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że płatnik składek A. K. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowo - Usługowe (...) w branży produkcji mebli. Płatnik przy produkcji zatrudnia cudzoziemców, zawierając z nimi umowy o dzieło. Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony A. T. jest obywatelem Nepalu. W dniu 21.11.2016 r. Wojewoda (...), na wniosek płatnika składek, wydał zezwolenie na pracę ubezpieczonego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na stanowisku tapicer na podstawie umowy o dzieło. Zezwolenie zostało wydane do 16.10.2017. Decyzją z 31 marca 2017 r. Wojewoda (...) udzielił zezwolenia ubezpieczonemu na pobyt czasowy i pracę w Polsce od 31.03.2017 r. do 31.10.2017 r. na stanowisku tapicer na podstawie umowy o dzieło. Płatnik składek ubezpieczył A. T. w zakresie kosztów leczenia cudzoziemców w Rzeczypospolitej Polskiej. Płatnik składek podpisał z ubezpieczonym A. T. umowy nazwane umowami o dzieło:

- 24.11.2016 r. na wykonanie 90 szt. mebli tapicerowanych narożników modelu F. w terminie do 31.12.2016 r. za wynagrodzeniem 2.250 zł. W protokole odbioru (...)01.2017r. wskazano, iż wykonał 32 szt. czyli mniej niż opiewała umowa i za mniejszą kwotę niż wskazana w umowie. Ubezpieczony wystawił rachunek na kwotę 845,00 zł
- 2.01.2017 r. na wykonanie 80 szt. mebli tapicerowanych narożników modelu F. w terminie do 31.01.2017r. za wynagrodzeniem 2000 zł. Ubezpieczony wystawił rachunek na kwotę wskazaną w umowie i taka kwota została wypłacona.
- 1.02.2017 r. na wykonanie 80 szt. mebli tapicerowanych (narożników modelu F.) w terminie do 28.02.2017r. za wynagrodzeniem 2000 zł. Z protokołu odbioru wynika, że 70 szt. Ubezpieczony wystawił rachunek na kwotę 1750,00 zł i taka została wypłacona.
- 1.03.2017 r. na wykonanie 80 szt. mebli tapicerowanych narożników modelu F. w terminie do 31.03.2017r. za wynagrodzeniem 2000 zł. Z protokołu odbioru wynikało, iż wykonał 78 szt. Ubezpieczony wystawił rachunek na kwotę 1950 zł i taka została wypłacona.
- 1.04.2017 r. na wykonanie 80 szt., mebli tapicerowanych narożników modelu F., 120 kpl., typu Z. 3 w terminie do 31.05.2017r. za wynagrodzeniem 4000 zł. Z protokołu odbioru z 05.05.2017r. wynika, że ubezpieczony wykonał 40 szt. typu F., 65 szt. typu Z.. Z protokołu z 7.06.2017 r. na 40 szt. typu F., 65 szt. typu Z.. (...) Z. wykonano więcej niż w umowie. Ubezpieczony wystawił rachunki na łączoną kwotę wskazaną w umowie i taka została wypłacona.
- 1.06.2017r. na wykonanie 40 szt. mebli tapicerowanych narożników modelu F., 30 kpl. typu Z. 2,3, 10 szt. typu (...) w terminie do 30.06.2017 r. za wynagrodzeniem 2000 zł. Ubezpieczony wystawił rachunek na kwotę wskazaną w umowie .
- 1.07.2017r. - sporządzona już po przeprowadzonej przez PIP kontroli, gdzie jako przedmiot umowy wskazano wykonanie tapicerowanych mebli wypoczynkowych w sposób wskazany przez zamawiającego. Nadto wskazano, iż ilość sztuk i cena wykonania danego modelu miała zostać ustalona w oddzielnym aneksie do umowy, którego jednak nie załączono, termin ukończenia dzieła został wyznaczony na dzień 31.12.2019. Wykonawca miał wykonywać dzieło samodzielnie i z materiałów zamawiającego, zamawiający miał zapewnić wszystkie narzędzia i maszyny do wykonania umowy, dzieło miało zostać wykonane w siedzibie zamawiającego w W.(...) w godzinach funkcjonowania zakładu, nadto zamawiający zobowiązał się zapewnić taką ilość zamówienia dla wykonawcy by otrzymał on co najmniej równowartość najniższego wynagrodzenia w danym roku czyli 2.000 zł.

Ubezpieczony A. T. w rzeczywistości na podstawie w/w umów wykonywał gotowe poszycia do mebli tapicerowanych. Wykonywanie poszyć polegało na stworzeniu określonej ilości, określonego rodzaju poszyć na podstawie dokumentacji technicznej. Posługiwał się gotowymi wzorami i szablonami. Płatnik składek zapewniał wszystkie narzędzia niezbędne do wykonania umowy oraz materiały. Ubezpieczony pracował w siedzibie płatnika, w godzinach otwarcia zakładu. W przypadku nieprawidłowego wykonania poszycia ubezpieczony musiał wykonać poprawki albo obniżane mu było wynagrodzenie. Po wykonaniu określonej partii mebli podlegały one sprawdzeniu, a następnie odbiorowi.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił odwołania i jako podstawę prawną rozstrzygnięcia przyjął art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 2, art. 36 ustawy systemowej; odwołał się także do treści art. 627 k.c., art. 734 k.c. oraz art. 750 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu pozostawała kwestia nazwy umów zawieranych pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi, bowiem oceniając charakter umów, należało brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. I tak, w ocenie Sadu Okręgowego, przedmiot umów o dzieło nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Brak indywidualizacji przedmiotu analizowanych umów wynikał z charakteru prac powierzonych zainteresowanemu ponieważ płatnik nie mógł zindywidualizować pracy w postaci uszycia poszyć do narożników. Czynności wykonywane przez zainteresowanych były powtarzalne i wymagały jedynie starannego działania. Nie były to umowy rezultatu. Usług świadczonych przez ubezpieczonych powtarzalnie, w sposób ciągły, nie można było zakwalifikować jako wykonywania kolejnych nowych dzieł. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by prace wykonywane przez zainteresowanych w ramach umowy o dzieło różniły się od prac świadczonych przez inne osoby pracujące na rzecz płatnika składek. Zainteresowany nie posiadał żadnych specjalistycznych kwalifikacji i wykonywał typową pracę związaną z szyciem tapicerki meblowej. Rezultat pracy nie był zindywidualizowany. Zainteresowany wraz z innymi osobami zatrudnionymi na analogicznych warunkach i z analogicznym zakresem pracy zawarli z płatnikiem składek umowy wyłącznie w języku polskim, a następnie zostali przeszkoleni do pracy wyłącznie przez zapoznanie z filmami instruktażowymi w języku polskim i angielskim. Ubezpieczeni nie władają językiem polskim. Następnie przystąpili do wykonania pracy, która nie była skomplikowana i nie wymagała specjalistycznej wiedzy. W ocenie Sadu Okręgowego w stanie faktycznym sprawy płatnika i ubezpieczonego nie łączyły umowy o dzieło zważywszy, że ubezpieczony był zobowiązany do wykonywania powtarzających się czynności o charakterze usługi tapicerowania. Wykonywanie powtarzalnych czynności nie doprowadzi do powstania dzieła. Istotną okolicznością wskazującą, że sporne umowy nie stanowiły umów o dzieło była też relacja zależności i podporządkowania ubezpieczonego. Praca ubezpieczonego sprowadzała się do wykonywania czynności ściśle wynikających z wskazówek określonych wzorach przekazanych przez płatnika składek i w godzinach wskazanych przez płatnika składek. Ponadto płatnik składek udostępniał zarówno materiały, jak i narzędzia niezbędne do wykonania pracy. Strony nie określiły żadnych zindywidualizowanych cech dzieła, które miało być wykonane.

W ocenie Sądu I instancji zamiarem stron i celem spornych umów było wyłącznie uniknięcie obowiązków płatnika składek i w celu osiągnięcia takiego rezultatu nie może być abstrakcyjnie interpretowana zasada swobody umów. Skoro dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi – w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne – to, wbrew twierdzeniom strony skarżącej, obowiązkiem organu rentowego, a następnie Sądu było badanie rzeczywistej treści umowy stron. Odmiennie bowiem ustawodawca traktuje osoby związane umowami zlecenia czy też umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu, niż osoby wykonujące dzieło. Zatem zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa w celu uniknięcia obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne. Na gruncie obowiązujących przepisów umowy o dzieło są jedynymi umowami, od których nie są odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne.

Apelację od wyroku założył płatnik składek zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt. 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowy łączące płatnika i zainteresowanego były umowami zlecenia, a tym samym stanowiły podstawę do podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu, podczas gdy wskazane przepisy nie mają zastosowania, gdyż przedmiotowe umowy należy zakwalifikować jako umowy o dzieło,
- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 750 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że do umów łączących płatnika i zainteresowanego należy stosować przepisy dotyczące umów zlecenia, podczas gdy wskazany przepis nie ma zastosowania w przedmiotowej sprawie gdyż łączące strony umowy posiadają cechy umowy o dzieło,

- błędne ustalenie stanu faktycznego przez przyjęcie, że praca wykonywana przez zainteresowanego w postaci uszycia określonego rodzaju tapicerki meblowej miała charakter odtwórczy i była wykonywana w godzinach otwarcia zakładu, a nadto że stosunek zainteresowanego i skarżącego był oparty o podporządkowanie i zależność, gdy w rzeczywistości efektem pracy było powstanie konkretnego dzieła, a pracę zainteresowany mógł wykonywać w dowolnych godzinach, także po zamknięciu zakładu oraz wykonywał ją samodzielnie bez wskazówek ze strony skarżącego,

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 §1 k.p.c. przez dowolną i wykraczającą poza granice zasady swobodnej oceny dowodów, ocenę zebranego w sprawie materiału, w szczególności przez przyjęcie, że zgromadzone w sprawie dowody pozwalają na ustalenie, że strony łączyły umowy zlecenia, gdyż przedmiot umowy był wykonywany według dokumentacji technicznej dostarczonej przez płatnika, a zainteresowanego wykonywał pracę w siedzibie zakładu, co w ocenie Sądu I instancji wskazywało na pozbawienia zainteresowanego autonomii w sposobie wykonywania dzieła. Wniosek ten pozostaje w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, które wskazuje, iż prace będące przedmiotem umowy musiały być wykonywane na maszynach skarżącego, gdyż są to maszyny ciężkie na trwale związane z podłożem i nie podlegają przenoszeniu, a efekty pracy będącej przedmiotem umowy musiały odpowiadać wymogom technicznym skarżącego, co jednak nie pozostaje w sprzeczności z charakterem umowy, która posiada cechy umowy o dzieło.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji płatnik wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie, że zainteresowani nie podlegali obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu z tytułu umów zawartych ze skarżącym.

Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja jest niezasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości aprobuje, jak też dokonał trafnej oceny prawnej, nie naruszając przepisów prawa materialnego. W szczególności Sąd pierwszej instancji słusznie wskazał, że w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwestionuje skuteczność prawną umowy zawartej między osobami trzecimi pierwszorzędne znaczenie mają zasada swobody zawierania umów, wyrażona w art. 353¹ k.c., i poszanowania woli stron, wyrażona w art. 65 § 2 k.c. Sąd Apelacyjny również stoi na stanowisku, że są to fundamentalne zasady odzwierciedlające konstytucyjną gwarancję państwa prawa. Zakwestionowanie tych zasad może nastąpić jedynie na warunkach przewidzianych przepisami Kodeksu cywilnego, tj. w sytuacji stwierdzenia nieważności czynności prawnej (art. 58 k.c.), stwierdzenia wad oświadczenia woli, w tym pozorności umowy (art. 83 k.c.), bądź też stwierdzenia, że wynikający z umowy stosunek prawny, co do treści lub celu sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.). W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie zaistniały podstawy faktyczne, aby zakwestionować zasadę swobody zawierania umów i poszanowania woli stron, bowiem płatnik oraz zainteresowani ułożyli stosunek prawny, wynikający z umowy o dzieło, w sposób sprzeciwiający się naturze tego stosunku prawnego. W oparciu o analizę treści umowy, jak też okoliczności jej zawarcia i realizacji jednoznacznie stwierdzić trzeba, że faktycznie strony łączyła umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia.

Przede wszystkim należy podkreślić, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego rozumowania. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasad określonych w art. 233 k.p.c., wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy przy ocenie dowodów nie naruszył wskazanych zasad. Sąd pierwszej instancji jasno i logicznie przedstawił jakie dowody uznał za istotne i wiarygodne w sprawie, a jakim odmówił wiarygodności, i z jakich powodów. W ocenie Sądu Apelacyjnego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy odpowiada zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Sąd pierwszej instancji słusznie, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy przyjął, że

sporne umowy były umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, a nie umowami o dzieło, i z tego tytułu zainteresowany podlegał ubezpieczeniom społecznym u płatnika składek.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy mieć na uwadze, że znaczenie prawne norm zawartych w art. 627 i art. 750 k.c. jest oczywiste, stąd Sąd Apelacyjny nie widział konieczności ponownej analizy prawnej tych przepisów. Oczywiste jest także, że stosownie do art. 353¹ k.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Norma ta nie oznacza jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego oraz jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie. W niniejszej sprawie przedmiotowe umowy wpisywały się w szereg analogicznych umów, również zakwestionowanych przez organ, których przedmiotem były prace produkcyjne, służące bieżącej działalności płatnika i pozwalające na efektywny wynik ekonomiczny, a polegające na wykonaniu stelaży do mebli, uszyciu tapicerki meblowej, poszyć do narożników. Przy ocenie charakteru umów łączących strony, istotną wagę prawną Sąd Apelacyjny przypisał również profilowi działalności, jaką prowadzi płatnik - produkcja mebli. Bezsporne jest przy tym, że w spornych umowach płatnik powierzał ubezpieczonemu wykonanie czynności szablonowych, uszycie tapicerki, które stanowiły wycinek prowadzonej przez płatnika działalności produkcyjnej. Przy czym, prace wykonywane przez wszystkich zainteresowanych, w tym ubezpieczonych miały charakter ciągłego świadczenia. Odtwarzane były w cyklu miesięcznym. To jednoznacznie wskazuje, że czynności zainteresowanych nie stanowiły wypełnienia znamion umowy o dzieło, lecz faktycznie wpisywały się w pełnowymiarowe zatrudnienie, i tym samym, realizowane w takich warunkach, w istocie zmierzały do obejścia obowiązującego prawa w zakresie obowiązków publicznoprawnych, polegających na odprowadzeniu składek na ubezpieczenia społeczne za wszystkich zatrudnionych.

Wymaga uświadomienia, że wszyscy zatrudnieni podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, przez co państwo pozyskuje środki na realizację konstytucyjnego prawa obywateli do zabezpieczenia społecznego. Z tym obowiązkiem państwa wiąże się obowiązek przedsiębiorców i zatrudnianych do opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Tak jak każdy ma prawo do korzystania z systemu zabezpieczenia społecznego, tak też każdy ma obowiązek uiszczania do tego systemu składek, które system finansują. Strony zatem nie mogą się dobrowolnie z tego obowiązków wyłączyć, nawet jeżeli wprost komunikują tego rodzaju wolę przez zawarcie umowy o dzieło. Umowa o dzieło, właśnie z uwagi na swoją istotę, zakładającą doraźny i epizodyczny charakter, i jako taka, nie wpisująca się w realia ciągłego i systematycznego zatrudnienia, nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. Z zasady swobody umów wynika zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa, jak też umów niezgodnych z ich społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Zatem zatrudnianie osób do wykonywania pewnych etapów prowadzonej działalności na podstawie umowy o dzieło jest sprzeczne z naturą tego stosunku, a więc narusza art. 353¹ k.c.

W sprawie umowy o dzieło były zawierane wielokrotnie na przestrzeni roku. Z przeprowadzonych przez organ rentowy czynności kontrolnych wynika, że w ramach zawartych umów ubezpieczeni dokonywali czynności typowych czynności związanych z zatrudnieniem, jak krojenie, szycie, montaż. W siedzibie firmy te same czynności wykonywały jednocześnie różne osoby, z którymi zawierano umowy o dzieło.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że nie można zastępować umowami o dzieło podstawowego stosunku pracy, jakim jest umowa o pracę, czy w aktualnych uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych, umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Zawieranie umów o dzieło na prowadzenie poszczególnych etapów działalności produkcyjnej – w ocenie Sądu Apelacyjnego – nie może stanowić podstawy prowadzenia takiej działalności. Bieżąca produkcja prowadzona w ramach działalności gospodarczej nie może odbywać się w formie realizowania jednostkowych umów o dzieło na poszczególne etapy jednolitego procesu produkcyjnego. Cywilnoprawna umowa o dzieło nie stanowi, bowiem podstawy prawnej dla zatrudniania osób przy bieżącej działalności podmiotu gospodarczego; w takiej sytuacji mamy do czynienia, w istocie z zatrudnianiem pracowników, ze wszystkimi rygorami wynikającymi z Kodeksu pracy, a co najwyżej, dla wykonania doraźnych usług, z zatrudnieniem zleceniobiorców. Wymaga też podkreślenia, że korzyści z zatrudnienia pracowników czerpią nie tylko sami zatrudnieni i pracodawca (co prawda mniejsze niż przy zatrudnieniu wykonawców dzieł), ale przede wszystkim państwo. Stąd, nawet gdy strony umowy o dzieło nie są zainteresowane inną formą prawną niż umowa o dzieło,

to i tak umowa o dzieło realizowana w warunkach pracy odbywanej w bieżącym cyklu produkcyjnym podmiotu gospodarczego nastawionej na zysk, jest nieważna. Dzieje się tak, ponieważ warunki jej realizacji nie odpowiadają naturze prawnej tego rodzaju umowy, a nadto jest zawierana z pokrzywdzeniem interesów państwa, na rzecz którego w określonych sytuacjach faktycznych każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie (art. 84 Konstytucji RP). Do takich sytuacji, z których w ogólnospołecznym interesie państwo czerpie korzyści należy m.in. zatrudnianie osób fizycznych przy wykonywaniu bieżącej działalności podmiotu gospodarczego. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego niedopuszczalne jest zatrudnianie prawie wszystkich pracujących na rzecz przedsiębiorstwa produkcyjnego na podstawie dziesiątek umów o dzieło. Aprobata dla takiego systemu zatrudniania wypacza sens zabezpieczenia społecznego wszystkich zatrudnionych, wyklucza te osoby, mimo regularnej pracy najemnej, z systemu ubezpieczeń, prowadzi do pozbawienia świadczeń bieżących, i tych na starość, a w dalszej perspektywie przerzuca na państwo koszt utrzymania tych osób.

Należy podkreślić, że apelujący nie dostrzega specyfiki sfery ubezpieczeń społecznych, w której swoboda stron doznaje ograniczeń (wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 2015 r., II UK 184/14). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy zważył, że domeną ubezpieczeń społecznych są przepisy *ius cogens*, których wolą stron nie można wyłączyć, czy też ograniczyć. Przykładem tu jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu, które istnieje z mocy prawa i mocą czynności prawnej nie można zniwelować powstających na tym tle obowiązków (...).

Sąd Apelacyjny w związku z powyższym podziela stanowisko i ocenę prawną umów zawartych między płatnikiem a zainteresowanymi, którą zaprezentował Sąd pierwszej instancji. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w żadnym wypadku nie pozwala na ustalenie, że na podstawie zawartych między stronami umów wykonywane były indywidualnie określone, konkretne dzieła. Już sama treść spornych umów, a przede wszystkim sposób wykonania, nie pozwalają na uznanie zawarcia umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Wykonanie szeregu powtarzających się czynności, nie stanowi dzieła w rozumieniu zindywidualizowanego, zamkniętego, samodzielnego bytu, lecz świadczy o systematycznym zatrudnianiu w określonym przedziale czasowym.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie niezmiennie stoi na stanowisku, że szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do określonego efektu, nie może być traktowany jako realizacja umowy o dzieło. Dostrzec trzeba, że co do zasady nawet czynności podejmowane w ramach stosunku pracy przynoszą wymierny efekt, którego jednak nie można utożsamiać z pojęciem dzieła. Przy czym, wskazać również trzeba, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 26 marca 2013 r., II UK 201/12 (LEX nr 1341964) wyjaśnił, że każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Sytuacja taka ujawnia się w przypadku instrumentalnego odwoływania się do umowy o dzieło, która nie stanowi podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, dla uniknięcia składek na ubezpieczenia społeczne w sytuacji zatrudniania do zwykłej i powtarzalnej pracy. W przeciwnym razie nie byłoby ubezpieczeń społecznych dla takiej pracy. W stosunku pracy i w umowach nienazwanych, do których stosuje się przepisy o zleceniu, od zatrudnianego również wymaga się wykonania określonej ilości pracy (produktu).

W ocenie Sądu Apelacyjnego określony w umowach przedmiot, szycie, czy montaż wskazuje na zlecenie wykonania określonych czynności. Czynności te stanowiły bowiem pewien etap procesu produkcyjnego, były powtarzalne i wykonywane w określonym przedziale czasowym. Nie można zatem uznać, że przedmiot umów był zindywidualizowany. W rezultacie realizacji umowy o dzieło powinien powstać nowy, indywidualnie określony, samoistny i jednorazowy rezultat. Nie sposób uznać, że taki rezultat powstał w wyniku wykonania prac opisanych w umowach. Strony spornych umów nie określiły w nich indywidualnych cech dzieła, które miało być wykonane. Mając to na uwadze wskazać należy, że niemożliwym byłoby odróżnienie prac, które zostały wykonane przez poszczególnych ubezpieczonych w przebiegu produkcji określonych części składowych mebli. Powoływanie się przy tym na doświadczenie i kwalifikacje poszczególnych wykonawców (szwacza, tapicera) wskazuje, że płatnikowi składek chodziło o zatrudnienie pracowników o określonych kwalifikacjach dla systematycznego i starannego wykonywania określonych czynności, a nie o wytworzenie samoistnego tworu. Prace wykonywane przez zainteresowanego były typowym zatrudnieniem wykwalifikowanego robotnika, przy określonym etapie produkcji mebli.

Sąd Apelacyjny zważył także, że strony w dacie zawierania umowy o dzieło nie potrafiły de facto wskazać konkretnej wysokości wynagrodzenia. Kwota wskazana w umowie niekiedy nie odpowiadała kwotom faktycznie wypłacanym zainteresowanym. Prowadzi to do wniosku, że zainteresowany w czasie pracy wykonywał zadania, które dopiero po zsumowaniu umożliwiły określenie kwoty należnej tytułem wynagrodzenia. Trzeba podkreślić, że umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. W wypadku tej umowy niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, czego w sprawie zabrakło. Wypłata następowała, bowiem na podstawie protokołu odbioru dzieła wystawianego po ustaleniu wykazu wykonanej pracy, a zatem po określeniu jej rozmiarów. Natomiast pojedynczy mebel (narożnik modelu F., narożnik modelu C. itp.) nie ma cech dzieła. Nie jest zindywidualizowanym, konkretnym przedmiotem. Wzór mebli przedstawiany zainteresowanym na filmach instruktażowych był wzorem uniwersalnym, na podstawie którego powstawały setki identycznych mebli. Dodatkowo, wbrew twierdzeniom apelującego, fakt przedstawiania zainteresowanemu filmów instruktażowych świadczy o tym, że sposób wykonania nie był pozostawiony uznaniu zatrudnionych, ale musiał spełniać wytyczne, co stoi w sprzeczności z zasadniczymi cechami umowy o dzieło, która zawsze musi charakteryzować się brakiem zależności przyjmującego zamówienie od zamawiającego. Przyjmujący zamówienie wykonuje dzieło samodzielnie. Umowa o świadczenie usług, do której odpowiednio mają zastosowanie przepisy o zleceniu, polega na wykonywaniu czynności w sposób ściśle wskazany przez zlecającego usługę (art. 737 k.c.).

Konstrukcja umowy, jej elementy składowe, ale też sposób realizacji, jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy, zbliża ten stosunek zobowiązaniowy do umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia (art. 750 k.c.). Sąd Apelacyjny nie dopatrył się więc naruszenia w zaskarżonym orzeczeniu przepisu art. 750 k.c.

Sąd Apelacyjny rozważył też zarzut, że prace wykonane przez zainteresowanych podlegały sprawdzeniu przez płatnika pod względem prawidłowości wykonania, i ocenił, że miał wpływ na ustalenie, że łączący strony stosunek miał postać umowy o świadczenie usług. Umowa ta jest bowiem umową nienazwaną, której cechy nie zostały sprecyzowane ustawowo. Zakres zastosowania art. 750 k.c. jest bardzo szeroki z uwagi na określenie przedmiotu umów, których dotyczy. Pojęcie usług jest bardzo pojemne i obejmuje wykonywanie czynności dla innej osoby. Świadczenie usług może polegać na wykonywaniu czynności faktycznych, o ile nie są one uregulowane innymi przepisami (tak w: G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006 r.; czy K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2003 r.). Z tego względu Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentu skarżącego, jakoby sprawdzalność wykonanych mebli pod względem istnienia ewentualnych wad, przesądzała o tym, że zawarta została umowa o dzieło. Chybione też były twierdzenia apelującego, co do swobody czasu wykonywania umów. O swobodzie czasu wykonywania mebli można byłoby mówić, gdyby wykonujący miał możliwość wykonywania mebli w dowolnie przez siebie wybranym dniu tygodnia o dowolnej porze. To byłoby możliwe tylko w wypadku funkcjonowania przedsiębiorstwa przez 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Zainteresowany wykonywał meble wyłącznie na terenie PPHU (...), zatem mógł ją wykonywać tylko w godzinach otwarcia zakładu.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację. O kosztach procesu orzeczono przyjmując, że w sprawie zachodzi szczególny wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c. Sąd miał na uwadze, że organ rentowy otrzymał już orzeczenie zasądzające zwrot kosztów zastępstwa procesowego zarówno w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, jak i w postępowaniu apelacyjnym w analogicznej sprawie (sygn. akt III A Ua 314/18). Uznał więc, że dalej idące koszty zastępstwa procesowego w analogicznych sprawach z udziałem tego samego płatnika są niecelowe, w rozumieniu art. 98 k.p.c., ponieważ nie wymagają żadnego merytorycznego nakładu pracy, związanego z opracowaniem problemu prawnego.

SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk